

DZIENNIK SUWALEKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWALEKI =

TELEFON No. 68
RACHUNEK CZEKOWY P. K. O. No. 63677.

Minister Zaleski w Paryżu



W INSTYTUCIE KOOPERACJI INTELEKTUALNEJ

Po lewej stronie minister Zaleski, po prawej p. Louchet, a dalej p. Przemolini szef sekcji informacyjnej.

Centralny bank dla całej Europy przedmiotem konferencji p. Prezydenta

z znanym angielskim ekonomistą p. Philipsonem

WARSZAWA, 10.12.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dwugodzinnej audycji znanego ekonomistę angielskiego p. Philipsona, którego skierował do Polski nasz ambasador w Paryżu.

P. Philipson przedstawił p. Prezydentowi swoją pracę, której tematem jest sprawa rozwiązania kryzysu gospodarczego, gniebiącego całą Europę.

P. Philipson proponuje zorganizowanie centralnego banku emisyjnego dla całej Europy, który

Prokurator zręka się oskarżenia przeciw kom. Morgulcowi i Müllerowi w procesie Bartoszewicza i współoskarżonych

WARSZAWA, 10.12.

Dzisiejszą rozprawę przeciw kom. Bartoszewiczowi i współoskarżonym o nadużycia w marynarce, rozpoczęto o godz. 10 m. 40.

Przewodniczący udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu, który zrękał się oskarżenia przeciw kom. Morgulcowi i kom. por. Müllerowi, wzmacnia natomiast oskarżenie przeciw kom. Bartoszewiczowi.

Obszerne przemówienie prokuratora wypełni zapewne dwa posiedzenia.

Triumf Poincarego w parlamencie i przyjęcie budżetu

464 miliony franków nadwyżki w dochodach

PARYŻ, 10.12. Izba poselska dziś o północy uchwaliła 410 prze-

goraceni oklaskami powitano zapowiedź przewyżki budżetowej o 464 miliony franków w dochodach.

Starość pracowników umysłowych pod opieką ustawy emerytalnej

Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych skończył już wędrowkę z ministerstwa do ministerstwa i wkrótce znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia Rady ministrów.

Ustawa przewiduje ubezpieczenie: na czas starości, inwalidzkie i renty wdowie i sieroce.

Miesięczna składka z tytułu ubezpieczenia emerytalnego wynosić będzie 8 proc. zarobku, płatne częściowo przez pracownika, częściowo przez pracodawcę.

Pełna renta na czas starości wyliczana będzie po 40 latach pracy, renta inwalidzka w wysokości 40 procentów przeciętnych zarobków już po 5 latach ubezpieczenia, renta dla wdów wynosi 3/5, dla sierot 2/5 renty ubezpieczonego.

Królewicz Karol wyjechał do Rumunii?

PARYŻ, 10.12. „Journal” notuje niesprawdzoną pogłoskę, iż b. następca tronu rumuńskiego, ks. Karol, udał się do Rumunii. Władze policyjne w wieździe tym nic nie wiedzą.

Banda szpiegowska usiłowała wykraść memoriał prof. Kemmerera

B. urzędnik ministerstwa skarbu na żołdzie oskennego państwa

Sensacyjne odkrycia śledztwa w wielkiej aferze szpiegowskiej

WARSZAWA, 10.12.

Śledztwo w sprawie wielkiej afery szpiegowskiej, w której główne role odgrywali Aleksander Lamcha, lekarz dentyista Chmielnicki, brat jego b. komendant policji warszawskiej — prowadzone jest w tempie wyjątkowo energicznym, przynosząc z godziny na godzinę niezwykle sensacyjne odkrycia.

Ustalono ostatnio, że z zadań, jakiego podjęła się

było wykradzenie autentycznych memoriałów prof. Kemmerera. Zadania tego podjęli się b. urzędnik ministerstwa skarbu i agentki Budziszewski, „Czerwona” o kryminalnej przeszłości, skazany swego czasu na rok więzienia za oszustwo.

Budziszewski powziął plan tej kradzieży niezwykle śmiały i sprytny. Nie udało się jednak.

Wczasy przystąpiono do likwidacji groźnej szajki i ważne dokumenty nie dostały się w ręce szpiegów.

Budziszewskiego aresztowano.

„PAN NACZELNIK TO JA” wmawiał Kiełbasa w klientów i brał łapówki za zwalnianie od podatków

WARSZAWA, 10.12.

Wziewszenie w urzędowaniu na Kancelarii departamentu obrótowi pieniężnego p. Kiełbasy wywołało nielada sensację w sferach urzędniczych.

Jak się okazuje, p. Kiełbasa, nie mogąc jako naczelnik kancelarii wpływać bezpośrednio na zwalnianie od podatków, odgrywał jednak przed klientami rolę wszechmożnego „naczelnika” i obiecywał wszystko za łapówkę.

Oszustwo wyszło najaw przy podjęciu, gdy ktoś z osób postronnych podsłuchiwał targ o wysokość

łapówki i zawiadomił kogo należy.

Prócz łapownika pociągnięto do odpowiedzialności wszystkich jego klientów.

Krwawe napady na kolonie żydowskie

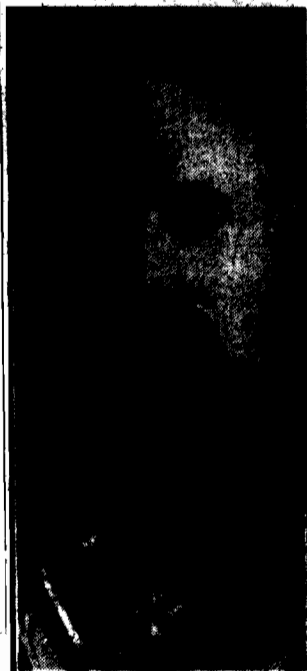
Likwidacja powstańców przeciwsowieckich

MOSKWA, 10.12.

W okręgu Kryworozkim władze G. P. U. zlikwidowały przeciwsowiecki oddział powstańczy i aresztowały 15 członków tego oddziału.

Powstańcy operowali w okoli-

Senator Cremenesi



gubernator Rzymu złożył dymisję na ręce Mussoliniego.

Zamek królewski w Bukareszcie



PALACE PASTWA PŁUMIENI

Zdjęcie przedstawia środkową część Zamku królewskiego na parterze i salę tronową na 1-em piętrze, które spłonęły. Dwa boczne skrzydła, niewidoczne na fotografii ocalały.

2 milj. na odbudowę pałacukrólewskiego w Bukareszcie uchwalili parlament rumuński

BUKARESZT, 10.12. Przyczyny pożaru pałacu królewskiego dotychczas nie ustalono. Policja twierdzi, że pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia. Przedmioty artystyczne, obrazy i kosztowności zostały uratowane, natomiast niezwykle cenne go-

belny i baldachim nad tronem spłonął.

Wiceprezydent parlamentu na dzisiejszym posiedzeniu postawił wniosek o wyznaczenie 2 milionów lei na odbudowanie części spalonego pałacu. Izba przyjęła wniosek bez dyskusji.

ZAMORDOWANIE POLICJANTA W POCIĄGU

Tajemniczy pasażer 2-ej klasy

miast legitymacji dobywa rewolweru

WARSZAWA, 10.12.

Posterunkowy Jan Porowski, konwojujący pociąg Warszawa — Lublin, dziś w nocy zauważył w wagonie 2-ej klasy podejrzaniego jegomościa, który zdawał się drzeć, a jednak pilnie obserwował policjanta.

Po chwili nieznanym „oknał się”, ziewnął i wstał niedbale z ławki i wyszedł z przedziału.

Policjant postępował za nim krok w krok.

Przy przejściu do następnego wagonu post. Porowski podszedł do podejznanego i zażądał legitymacji.

Błyskawiczny ruch ręki... Rewolwer... Strzał...

Policjant przeszyty kulą w głowę, zsunął się na bifory, zwałił się na tor pod pociąg.

Straszna na scenie rozegrała się przed stacją Ruda Tołupska. Łoskot kół zagłuszył huk strzału. Zbrodniarz znikł bez śladu.

Niezwłocznie z Otwocka wyruszyła obława, która trwa dotychczas.

Na miejsce wyjechał komendant policji pow. warszawskiego „Moryc”.

SAMOBÓJSTWO

komunistki polskiej

MOSKWA, 10.12. Komunistka polska, Halina Benisławska, współpracowniczka wydziału wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, zakończyła tu życie, popełniając samobójstwo.

Mussolini zaprasza Stresemanna na podpisanie paktu przyjaźni

LONDYN, 10.12. „Morning Post” donosi z Genewy, że Mussolini zaprosił Stresemanna do Rzymu celem podpisania włosko-niemieckiego paktu przyjaźni.

Stresemann odmówił podobno jednak przyjazdu do Włoch, tłumacząc, że wizyta jego w Rzymie mogłaby być fałszywie interpretowana.

WOJSKOWA OBŁAWA na włoskich anarchystów w pasie granicznym francuskim

RZYM, 9. 12. Na granicy włosko-francuskiej grasuje banda terrorystów włoskich pod wodzą Palestrego. Banda dokonała szeregu norderstw i napadów rabunkowych, a w ostatnich dniach zamordowała jubitera i dwu oficerów w Genui.

Władze włoskie zmobilizowa-

ły w St. Remo 42 pułk piechoty, a na granicy francusko-włoskiej odbywa się ożywiona działalność wojskowa.

Wskutek zarządzeń wojskowych, rozeszły się pogłoski o konflikcie włosko-francuskim. Komunikat rządu zaprzecza fantazyjnym wieściom.

25-LECIE

pierwszej depechy radiowej

LONDYN, 10.12. Z racji 25-letnia pierwszej doświadczenia Marconi w dziedzinie radiote-

legrafii, urządzą towarzystwa radiowe szereg uroczystości.

Dawniej, a... dziś?..



Dawniej żłbgo zostało się na tronie słowa — na jedno śc zaprzeczono, jeden młotek ręk.

Dziś krótko trwa sero dwóch młotów rozmowa, bo w głosie wszystkie królowe krzywy, szpilk...



Niezwyczajny jubileusz lotnika

Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych skończył już wędrowkę z ministerstwa do ministerstwa i wkrótce znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia Rady ministrów.

W OSMYM MIESIĄCU

od poczeka Rządu pomajowego...

WARSZAWA, 10.12.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest odrzucenie przez Sejm do kretu prasowego. Panuje powszechne przekonanie, że Rząd nie wyliczy stąd żadnych konsekwencji, na miejsce odrzuconego wyda nowy dekret prasowy, który po dwu tygodniach podzieli Sejmie los swego poprzednika; wówczas wydany zostanie trzeci dekret i. t. d.

Zabawa byłaby pełną humoru, gdyby partnerzy byli lepszej wagi. Ale Rząd i Sejm są to w życiu państwowym zapamiętane najcięższe wagi i ich knock-out'y mogą polamać wszelkie barjery i nabici bolesnego guza otaczającej publiczności.

Rzecz staje się wówczas mniej wesoła i niezupełnie właściwa.

Powiedzmy wyraźnie: podjęta po przełomie majowym walka z obecnym Sejmem miała zdecydowane symantje obrzymiej większości narodu, znużonego partyjną targanią i bezsilnością.

Zaden Rząd Polski nie miał tak zdecydowanego poparcia w opinii publicznej, jak Rząd p. Bartla, kiedy kładł kres wszechwładzy sejmowej.

Aby tego poparcia nie utracić na przyszłość, musi Rząd w swej akcji uwzględnić dwa zasadnicze warunki.

Przedewszystkiem nie wystarcza mieć siłę, trzeba mieć rację; rację w każdym poszczególnym momencie walki, w każdym konflikcie. Stanowisko Rządu musi być

zawazne rzeczowe, nie do zaatakowania.

Oderwać Sejm, a samemu obejmując kierownictwo narodu, Rząd bierze tyle wtykanych odpowiedzialności, że żądać od niego wolno prawie nieomyślność.

Nie wiem, czy kto spróbuje twierdzić, że dekret prasowy był dziełem nieomyślnego Rządu. Po drugie, nie wolno zapominać, że Polska jest już w ósmym miesiącu od początku pomajowego Rządu.

W ciągu tego czasu mogły i powinny się skryształizować główne zarysy programu rządowego, przedewszystkiem w zakresie ustroju Państwa. Władomość o tym programie nie może być tajemnicą kancelaryjną. Walka z wszechwładzą Sejmu i partyjni-

ctwem musi się toczyć w hnie jawnych i jasnych zasad.

Wielki naród musi wiedzieć do czego dąży.

Jaki ma być stosunek między Rządem a ciałem prawodawczym? Jaka ma być władza Prezydenta? Jaka władza Rządu? Jakże uprawnienia pozostawić Sejmowi?

Jeżeli na te pytania nie można dać odpowiedzi, to starcia między Sejmem a Rządem muszą robić wrażenie bezcelowego szamotania się, szarpania cugami przez woźnicę, który nie bardzo wie, dokąd kierować.

Mimo wszystko, nie należy jednak wątpić, że Rząd może w każdej chwili takiej odpowiedzi udzielić.

Republikański minister skarbu na usługach bojówki cesarskiej

Kompromitacja min. Gessnera w sejmie pruskim

BERLIN, 10.12. — Tel. wł. — Sejm pruski miał znów niezwykłą sensację; która skompromitowała ministra Reichswehry, Gessnera, udowodniwszy mu świadome kłamstwo.

Posel socjalistyczny Heilman przedłożył oryginał listów b. pułkownika Lucka do Gessnera, który wogóle istnienia ich poprzednio w Sejmie zaprzeczył.

Listami temi Luck, jako prezes bojówki nacjonalistycznej „Olimpia”, wywierał niewłaściwy wpływ na tok urzędowania ministra Reichswehry, polecając np. zdeklarowanych hitlerowców do Reichswehry itp.

Złoty w złotej monetcie to najtrwalszy pieniądz

o nie żadna podejrzana nowa walutówka

Notki, jakie stoczyły się w prasie o wybitu przez mennicę państwową 160.000 sztuk polskich monet złotych, wywołały wśród społeczeństwa naszego szereg do myślow, a nawet naiwnych plotek

Po targach i sklepkach poczęły krążyć pogłoski, że są to monety papierowe i wyrosło wielkie zagadnienie — dlaczego należy płacić za tak'iego „nowego” złotego aż 1 złoty i 74 grosze.

Otóż należy stwierdzić, że są to monety bite ze szczerego złota próby 90.

Ponieważ według ustawy, jeden złoty ma zawierać 9 trzydziestych jednych części grama, więc złota moneta dziesięciocentowa 90 próby będzie ważyła 3 gramy i 7 trzydziestych jednych części grama, a dwudziestozłota wa prawie 6 i pół grama.

Ponieważ dalej nasza walutówka

złotowa moneta mennicza (dolar nie kosztuje 5.18 zł., ale 9 zł.) więc i za złote monety musimy płacić nie w stosunku złotego za złotego papierowego, ale za tego paryżetowego, czyli złotego w złocie t. j. 1.74 złotych papierowych.

Monety złote, wybijane przez mennicę dotychczas nie są sprzedawane w obieg, nie są sprzedawane. Stanie się to za parę dni, po wydaniu przez ministerstwo skarbu rozporządzeń do ustawy o monetach.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 10.12.

Na rynku walutowym nie zaszło nic nowego: dolar w obrocie prywatnym nadal 9 zł. i pół grosza.

Bank Polski płaci za dolary gotówkowe to samo, t. j. 8.95 : 8.94 (za drobne odcinki).

Na rynku papierów wartościowych zapanowało żywe zainteresowanie papierami lokacyjnymi, głównie państwowymi. Natomiast dla akcy tendencja coraz bardziej słabnie.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale
Rubel złoty 4.77. Dolar złoty 9.07. Funt ang. złoty 43.56. Dolar srebrny 8.46. Rubel srebrny 2.73. Srebrny bilon rosyjski 1.29.

Dewizy
Berlin 2.14. Belgja (za 100) 125.55. Holandia (za 100) 360.75. Londyn (za 100) 43.7. Paryż (za 100) 36.25. Praga (za 100) 26.72. Szwajcaria (za 100) 174.1. Wiedeń (za 100) 127.25. Włochy (za 100) 39.35. Czerwoniec 35.75.

Akcje
B. Polski 80.00. B. Dyskontowy 10.00. B. Handlowy 3.1. B. Przem. we Lwowie 0.13. B. Zachodni 1.4. B. Zjedn. Ziem Polski 1.5. B. Zw. Sp. Zar. 5.5. Cerata 1.00. Puls 4.05. Elektryczność 40.00. Pol. Tow. El. 0.1. Słh i Światło 21.25. Chodorów 108.00. Czersk 0.3. Mśchalów 0.3. Warsz. Cukier 2.9. Węski 67.00. Polski Przem. Naft. 0.6. Nobel 2.2. Fitzer 1.9. Lipop 13.00. Modrzewie 7.8. Parowozy 0.26. Pocisk 1.2. Rudzki 1.03. Starachowice 2.03. Zieloniewski 11.7. Zyrardów 10.3. Borkowski 1.2. Jabikowscy 0.12. Syndykat 1.25. Haberbusch 64.5. Spirytus 1.7.

580 milionów dolarów za tytoń, spirytus i sól

otrzymać może Polska tenuity dzierzawnej

Obliczenia b. premiera Grabskiego w nowym liście otwartym, poświęconym umowie zapalczanej

Sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej o kontrakcie dzierzawy polskiego monopolu zapalczanego ma wejść niebawem na porządek dzienny obrad pełnego Sejmu.

B. premier i minister skarbu p. Władysław Grabski, za którego rządów dzierzawę zawarto, o-

głosił ponownie list otwarty w tej

drażliwej i niewyjaśnionej jeszcze dostatecznie sprawie.

P. Grabski protestuje przeciw referatowi komisji sejmowej, który rozstrzygał sprawę zapalczana tak, jak gdyby rząd dał się przekupić przez grupę obcych finansistów, by działać na niekorzyść Polski. B. premier zaznacza, że gdyby Sejm rezolucyjnie komisji o rewizji umowy przyjął, mogłoby powstać mniemanie, że Sejm uznał przedstawienie sprawy przez referenta za uzasadnione.

Wynik dochodzeń sądowych nie jest wcale wiadomy, nikt w stan oskarżenia nie został postawiony i nie zażądano nawet dotychczas wyjaśnień od rządu co do obecnego stadium tych dochodzeń.

Wedle umowy ceny zapalek obliczane są w złotych w złocie. Warunek ten wprowadzono do umowy wyłącznie dla ochrony interesów skarbu, gdyż chodziło o wypłatę rządowi

czynszu dzierzawnego w złotych w złocie. Gdyby postąpiono inaczej, rząd otrzymałby zaledwie niewiele więcej, jak

połowe tego czynszu dzierzawnego, jaki otrzymuje dzisiaj, a zyski przedsiębiorstwa byłyby jeszcze większe, niż obecnie.

Śmierć Pasicza

BELGRAD, 10.12. Dziś rano zmarł b. premier i znany polityk, Pasicz.

Nie będzie redukcji na kolejach

Oświadczenie min. Romockiego na komisji budżetowej

WARSZAWA, 10.12. Komisja budżetowa Sejmu, która pod przewodnictwem p. Rymara spartakowała do zatwierdzenia budżetu, rozważała wczoraj

preliminarny ministerstwa kolei. Rozprawa ogólna trwała przez dzień cały. Posa referat p. Chądzyńskiego (NPR.) mowa p. Tabaczyńskiego zwróciła uwagę.

Referent p. Chądzyński przedstawił projektowi rządowemu, który widuje nadwyżkę w kwocie 95 mil. zł. swój projekt nadwyżki w sumie o wiele wyższej, bo

148 mil. zł. Dochody z eksploatacji kolei na r. 1927-8 ustala referent na 1.109 mil. zł., a zatem w stosunku do projektu rządowego o 60 mil. więcej. Taryfa kolejowa nie może być sztywna, ale musi

Rząd w swojej odpowiedzi na zarzuty Najw. Izby kontroli państwowa oświadczył, że umowa zapalczana okazała się korzystną dla państwa. Dla udowodnienia tego twierdzenia p. Grabski podaje cyfry, z których wynika, że dochody z monopolu zapalczane go w r. 1926

wzrosły o 70 proc. Co do samej umowy, to irwają ją p. Grabski za jedną z najlepiej skonstruowanych pod względem prawnym i finanso-

wym transakcji, dała ona bowiem Polsce pożyczkę na tak doskonałych warunkach jak żadna inna pożyczka jeszcze zawarta nie była.

— Gdyby — kończy p. Grabski — na tych samych warunkach wydzierzawiono inne monopolu tytoniowy około 273 milionów dolarów, za spirytusowy około 259 milionów dolarów i za solny około 48 milionów dol.

Były premier Itewski pod sądem

Oskarżony o korupcyjne manipulacje

KOWNO, 10.12. — Tel. wł. — Rząd Itewski postanowił oddać pod sąd b. premiera i ministra skarbu Petrusisa z powodu korupcyjnych manipulacji.

6 RAZY DOOKOŁA ZIEMI

Taką przestrzeń przeleciał pilot Kazimierz Burzyński bez żadnego wypadku

niezwykły jubileusz pilota polskiej linii lotniczej

Dzień 3 b. m. był datą osobliwą i uroczystą dla polskiego lotnictwa cywilnego. W dniu tym pilot cywilny p. Kazimierz Burzyński obchodził niezwykle rzadki, nawet w dziejach lotnictwa światowego jubileusz przebycia 250.000 kilometrów na aparatach Polskiej Linii Lotniczej, co odpowiada sześciokrotnemu okrążeniu ziemi.

Na szerokim świecie z pośród dziesiątków tysięcy lotników cywilnych i wojskowych, zaledwie kilku można wybrać takich, którzy poszczycić się mogą tak wielką liczbą „poknietych” kilometrów.

W Polsce jest to pierwszy wypadek takiego jubileuszu. Posłuchajmy, co mówi o sobie młody, przystojny, o bystrym przenikliwym spojrzeniu, jubilat:

— Urodziłem się w r. 1896 w Inowrocławiu. Już w szkole średniej interesowałem się wielce lotnictwem. W r. 1917 wstąpiłem do niemieckiej szkoły pilotów, po ukończeniu której latałem na froncie francuskim.

W r. 1919, w styczniu wstąpiłem do armii polskiej; w marcu wcielono mnie do 1-ej eskadry wielko polskiej, gdzie pozostawałem do ukończenia wojny, walcząc przeważnie na froncie ukraińskim.

— Jak pan przeszedł do lotnictwa cywilnego?
— Po wystąpieniu z wojska zaprzęgnąłem początkowo poświęcić się pracy na roli. Lecz zbyt ślania-

ce skrzydła samolotu pociągnęły mnie. Zasmakowałem jazdy powietrznej — a na to niema rady!

Wstąpiłem do Polskiej Linii Lotniczej i od czerwca 1923 roku rozpocząłem swą odpowiedzialną pracę.

W ciągu trzech lat mej służby przeleciałem 250.000 km. Latałem na wszystkich liniach Aerołotu; a więc do Krakowa, Lwowa, Gdańska, Łodzi i Wiednia, a wiele z nich otworzyłem. Robiłem pierwszy loty do Wiednia, Bukaresztu i Brna.

— Czy uniknął pan wypadków?
— Przez cały czas mej działalności nie miałem żadnego wypadku poważnego. Raz tylko starając się w Lwowie, nie zauważyłem jadącej bryczki. Na 30 mtr. przed rozjeżdżoną maszyną zobaczyłem konia, który stanął dęba. Gwałtownym ruchem podniosłem samolot do góry, uderzając biedne zwierzę prawem kołem w głowę. Konia zabiliśmy i uszkodziliśmy nieco podwozie.

— Czy odpowiedzialna służba lotnicza odbija się na pańskich nerwach?
— Mimo trzyletniej służby stanęgo zdrowia według opinii lekarzy nie uległ najmniejszym zmianom. Normalne funkcjonowa nie systemu nerwowego przypisuje w pierwszym rzędzie zupełnej pewności, jaka czuje lecać: na świetnych aparatach typu „Junkers'a”.

— Czy uniknął pan wypadków?
— Przez cały czas mej działalności nie miałem żadnego wypadku poważnego. Raz tylko starając się w Lwowie, nie zauważyłem jadącej bryczki. Na 30 mtr. przed rozjeżdżoną maszyną zobaczyłem konia, który stanął dęba. Gwałtownym ruchem podniosłem samolot do góry, uderzając biedne zwierzę prawem kołem w głowę. Konia zabiliśmy i uszkodziliśmy nieco podwozie.

— Czy odpowiedzialna służba lotnicza odbija się na pańskich nerwach?
— Mimo trzyletniej służby stanęgo zdrowia według opinii lekarzy nie uległ najmniejszym zmianom. Normalne funkcjonowa nie systemu nerwowego przypisuje w pierwszym rzędzie zupełnej pewności, jaka czuje lecać: na świetnych aparatach typu „Junkers'a”.

— Czy uniknął pan wypadków?
— Przez cały czas mej działalności nie miałem żadnego wypadku poważnego. Raz tylko starając się w Lwowie, nie zauważyłem jadącej bryczki. Na 30 mtr. przed rozjeżdżoną maszyną zobaczyłem konia, który stanął dęba. Gwałtownym ruchem podniosłem samolot do góry, uderzając biedne zwierzę prawem kołem w głowę. Konia zabiliśmy i uszkodziliśmy nieco podwozie.

— Czy odpowiedzialna służba lotnicza odbija się na pańskich nerwach?
— Mimo trzyletniej służby stanęgo zdrowia według opinii lekarzy nie uległ najmniejszym zmianom. Normalne funkcjonowa nie systemu nerwowego przypisuje w pierwszym rzędzie zupełnej pewności, jaka czuje lecać: na świetnych aparatach typu „Junkers'a”.

— Czy uniknął pan wypadków?
— Przez cały czas mej działalności nie miałem żadnego wypadku poważnego. Raz tylko starając się w Lwowie, nie zauważyłem jadącej bryczki. Na 30 mtr. przed rozjeżdżoną maszyną zobaczyłem konia, który stanął dęba. Gwałtownym ruchem podniosłem samolot do góry, uderzając biedne zwierzę prawem kołem w głowę. Konia zabiliśmy i uszkodziliśmy nieco podwozie.

— Czy odpowiedzialna służba lotnicza odbija się na pańskich nerwach?
— Mimo trzyletniej służby stanęgo zdrowia według opinii lekarzy nie uległ najmniejszym zmianom. Normalne funkcjonowa nie systemu nerwowego przypisuje w pierwszym rzędzie zupełnej pewności, jaka czuje lecać: na świetnych aparatach typu „Junkers'a”.

— Czy uniknął pan wypadków?
— Przez cały czas mej działalności nie miałem żadnego wypadku poważnego. Raz tylko starając się w Lwowie, nie zauważyłem jadącej bryczki. Na 30 mtr. przed rozjeżdżoną maszyną zobaczyłem konia, który stanął dęba. Gwałtownym ruchem podniosłem samolot do góry, uderzając biedne zwierzę prawem kołem w głowę. Konia zabiliśmy i uszkodziliśmy nieco podwozie.

— Czy odpowiedzialna służba lotnicza odbija się na pańskich nerwach?
— Mimo trzyletniej służby stanęgo zdrowia według opinii lekarzy nie uległ najmniejszym zmianom. Normalne funkcjonowa nie systemu nerwowego przypisuje w pierwszym rzędzie zupełnej pewności, jaka czuje lecać: na świetnych aparatach typu „Junkers'a”.

ZNASZ-LI TEN KRAJ, GDZIE MUSSOLINI WŁADA?

Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów w Rzymie

Koncert nad koncertami. — Niemie refleksja. — Ruch międzynarodowy. — Na zegarze węgla. — Najokropniejsza broń biurokracji. — Dostojnik z twarzą wężącego psa. — „Możemy pana zwolnić, ale...” — „Musimy aresztować”

Aby opisać apoteozę, jaka nastąpiła po ostatnich słowach Mussoliniego, trzeba mieć pióro Mickiewicza, gdy opisywał „koncert nad koncertami”.

Był to, zaiste, koncert wirtuozki, w którym chor współzawodniczył z mistrzem, a mistrz prześcignął sam siebie.

Lecz mój nieodstępny towarzysz — „apoliżito” — na dźwięk słowa „dłubnia” — „skądany” — „bom-ba” — przypomniał sobie o powszednim chlebnie swego postąnictwa. — Adamiel! — zdecydował ponownie.

Razyszyliśmy. I wtenczas dopiero przewielali się przez głowę nieprzyjemny myśl, że odchodząc stąd, cofaliśmy się obaj z nad samego wręba przepaści.

— Głęboko się z nami stało, gdyby ta uporna furja czereda spóstrzeżła, że śród niej stoi pod eskortą „wysokie niebezpieczny cudzoziemiec”!

W kwesturze trafitem na... nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Ligi Narodów.

Ruch, zgiełk i zwał był prawdziwie międzynarodowy.

Wszyscy, Anglicy, Francuzi, Romani i Rymuni — każdy w języku niezrozumiałym dla innych — dochodził swych praw, uwidatniał swe stanowisko, bronił swej persony, swej ekspansji. Plan aresztów był na jej czole.

Trzeba było czekać swej posępnej kolei.

Uśmiecha pustko godzin, umierają tych na zegarze węgla.

Nadzy, być może, nie zrozumiałem tak i bnie, jak w owej chwili, jak straszna bronja władzy jest — powinnoc!

DZIS W RADJO
WARSZAWA. (Długość fali 400 m.):
Godz. 15 — komunikat gospodarczy.
Godz. 17 — odezwy p. t. „Słowacja”
Węgry, p. t. Tomczak, godz. 17.30 —
Jazd. band. godz. 19.00 — 19.25 —
odezwy p. t. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, węg. Red. Debicki, godz. 19.30 —
komunikat rolniczy, godz. 19.45 —
rozprawki, godz. 19.55 —
przewodnik z działu „Radjoekonomika”
wynaj dr. M. Stepowski, godz. 20.30 —
koncert wokalny. Muzyka taneczna.
Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.
BERLIN. (Długość fali 483.9 m.):
Godz. 16.30 — koncert, godz. 19.30 —
opera Bizet'a „Carmen”. Muzyka taneczna.
PRAGA. (Długość fali 346.9 m.):
Godz. 11. 12 i 16.30 — koncerty, g.
02.02 — operetka.
RYM. (Długość fali 422.6 m.):
Godz. 17.15 i 21 koncerty.
WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 m.):
Godz. 16.15 — koncert.
WROCLAW. (Długość fali 357.1 m.):
Godz. 16.30 — koncert, godz. 18.30 —
muzyka taneczna.

Potęga biurokracji nie jest terorem

Potęga biurokracji tkwi w urzędowej poczekalni.

Możesz być obywatelem najbardziej prawym. Ale gdy na astatat swej lojalności z rak władzy czekasz dwie, trzy, cztery i pięć godzin, wtenczas mimowolnie stajesz się własnym prokuratorem; wtenczas mimowolnie myślisz twoja kruszy się w rachunek sumienia... Bezsilny gniew graniczy z topa rezygnacją.

Kiedy po nieskończonych godzinach siwy pan w binoklach wezwał mnie przed swe oblicze wężącego psa. Jedynym mem uczuciem było wrazenie ulgi. Nareszcie!

— Pooo pana tu przyprowadzono?
— Właśnie o to samo ja obchlałem pana spytał.

— Pan nabył tę gazetę? — I rozwinął „corpus delicti”.
— Tak jest.
— Dlaczego pan czyta rzeczy nieprzychylnie dla rządu?

— Staram się czytać wszystko, na co rząd zezwala.
— A więc pan czytuje również prasę rządową?

Miał odpowiedzieć dobyłem z kieszeni palta szmat dzienników faszy stowskich.

— Wobec tego możemy pana zwolnić i przepraszamy za przynusową wizytę. Zanotujemy tylko pańskie nazwisko i miejsce zamieszkania. Jest pan cudzoziemcem, nieprawdaż?

— Jestem Polakiem.
— Proszę o paszport!
— Oto jest.

Urzednik z głową osłwiełego wyła przebrał nie bez trudu przez moje nazwisko i — odrzucił się niem zainteresował. Czyżby je znał?

— Jak się to wymawia? — spytał. Gdym wymienił nazwisko, twarz policjanta się zaostrzyła.

— A jednak musimy pana zatrzymać „do dyspozycji”.
— To „a jednak” było zupełnie nadspodziewana konkluzja z poprzedniej rozmowy.

W. Rzymowski.

Tajemnica pustego fotelu prokuratora

Z Łodzi donoszą nam: W sądzie okręgowym wyznaczona była onegdaj na 9 rano sprawa karna, w której oskarżycielem miał być prokurator Rudolf Kawczak.

Komplet sędziów dawno już był na swoich miejscach, a fotel prokuratora świecił pustką.

Przewodniczący sądu wysłał prokuratora wodnego, który, przybywszy na ul. Gdańska 44, gdzie mieszka prok. Kawczak, zastał drzwi zamknięte. Po dłuższym dobijaniu się wesłano policję i wyważono drzwi.

Prokurator Kawczak leżał na ziemi nieprzytomny. Jak się okazało, uległ on zaccadzeniu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Sprawę musiano odroczyć.

ŻYCZENIA RZĄDU dla nowego kardynała nuncjusza Laurie'go

WARSZAWA, 10.12.

Wicepremier Bartel złoty wczoraj hmieniem rządu polskiego życzenia Nuncjuszowi papieskiemu ks. Laurie'emu, z powodu mianowania go przez Stołce Apostolskie — kardynałem.

General Stanisław Batak - Bajkiewicz



General Stanisław Batak - Bajkiewicz

Podziemne arterie i napowietrzne dorożki

— oto jedyny sposób wyplawiania ruchu ulicznego w wielkich miastach

Opinia genialnego wynalazcy Tomasa Edisona

Wzrastający stale, we wszystkich wielkich miastach ruch kołowy przyczynia wiele kłopotu policji i władzom administracyjnym.

Co zrobić, by uniknąć zatorów przejazdów na ulicy? Jak zapewnić bezpieczeństwo przechodniom zmuszonym do przejścia jezdni i wreszcie jak zapobiec katastrofom i zderzeniom ulicznym,

oto zagadnienia, nad którymi głowę się tysiące specjalistów.

W Warszawie nagły wzrost ruchu ulicznego rozpoczął się dopiero przed rokiem, a nie już trzeba było wprowadzić nowych urządzeń i przepisów. Policje intensywnie szkolono w służbie regulowania ruchu, wprowadzono mankiety sygnałowe, pałeczki, sygnały gwizdkowe, świetlne — ostatnio nawet wyszkolono specjalny pluton policji

ruchu ulicznego na motocyklach. Inne stolice europejskie, a nade wszystko wielkie miasta amerykańskie, mają ruch o wiele większy.

Nie więc dziwnego, iż tam, kwestją ruchu ulicznego zajmują się wybitni technicy i wynalazcy.

W Ameryce zabrał w tej sprawie głos wielki uczyony i jubilat

wynalazca sławy Tomasz Edison.

Wielki wynalazca przewiduje, iż ruch uliczny wkrótce wzrośnie do tego stopnia, że dzisiejsza ulica okaże się zbyt ciasną i zbyt niewygodną dla tysięcy rozpędzonych samochodów, dla pieszych zaś

stanie się palącą śmiercią.

Problem ruchu ulicznego, według Edisona, rozwiązany może

być tylko przez utworzenie dwóch kategorii ulic, jednej dla ruchu po spieszego, drugiej dla ruchu po wolnego.

Arterie dla ruchu „pośpieszniejszego, z konieczności musiałyby mieścić się pod ziemią, w olbrzymich, przestronnych tunelach.

Tam musiałyby przenieść się z powierzchni ziemi samochody prywatne, taksówki, autobusy i

kolonie podziemne, czyli t. zw. „metro”. Liczne tawgi zwozowałyby i odwozały pasażerów na specjalne

podziemne stacje komunikacyjne. Powierzchnia jezdni pozostałaby dla ruchu powolnego, a więc dla publiczności pieszej, tramwajów, no i... pojazdów konnych, o ile naturalnie dotrwały one do tych czasów.

Pozatem Tomasz Edison jest zdania, że i podziemne arterie komunikacyjne staną się z czasem za ciasne i trzeba będzie myśleć o komunikacji napowietrznej.

Dachy domów będą musiały ulec przebudowie, tak, aby można było stworzyć na nich „lotniska” dla małych dorożek samochodowych. Dorożki takie wzbijając się w górę wprost z lotniska i ładujące pionowo, staną się w niedalekiej przyszłości najpopularniejszym no i z kolei

najszybszym środkiem lokomocji.

Fantazje wielkiego wynalazcy sprawdzały się już niejednokrotnie. Może i te, o których piszemy, są muzyką niedalekich dziesięcioleci.

Ptak z liry



Muzeum nowojorskie posiada piękny okaz ptaka, pochodzącego z Nowej Walji, którego osobliwością jest wspaniały ogon w formie liry.

Malowane nóżki



Widocznie dżentelmeni amerykańscy nie zwracają już uwagi na piękne nóżki, skoro Amerykanki rozpoczęły masowo malowanie nóżek w piękne desenie.

Handel drukowanym słowem dziś nie popłaca

Likwidacja 48 zakładów księgarskich

W b. r. zlikwidowano na terenie Rzplitej ogółem 48 zakładów księgarskich, licząc i ostatni z ulicy Jasnej.

Snać handel słowem drukowanym przestał być popłatny. Wnę

przypisać należy wygórowanym cenom książek. Stały się one wskutek tego nie przedmiotem potrzeby codziennej, lecz artykułem zbytku, a na ten w czasach obecnych nie każdego stać.

Zabytek z przed 2000 lat



Schody do świątyni w Kafarnaum, z której Chrystus, według biblij, wypędził przekupników. Obecnie rozpoczęto starania o rekonstrukcję tego czcigodnego zabytku.

Gwiazdka

dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza Najwyższy czas przygotowywać dla nich paczki

Komitet gwiazdkowy dla żołnierzy Korpusu ochrony pogranicza, zorganizowany przez „Rodzinę Wojskową” i działający pod pre-

tektoatem p. Prezydentowej Mościckiej, wysyła dla każdego z tych żołnierzy paczki, zawierające pół kilo słodyczy, papierosy i zapalki, ciepłe rekawiczki lub o-nuce, papier listowy, list z opłatkiem, szczyrzyki, mydełka itp.

Dary w naturze i w gotówce przyjmuje Komitet gwiazdkowy w Komendzie miasta 2-gie piętro. Komitet ten jest jedynym w stołecy, który prowadzi akcję zbiorową dla żołnierzy K.O.P.

Jednym podatkiem od samochodów

dzielić się będzie państwo i samorządy

Ministerstwo robót publicznych opracowuje projekt ustawy wprowadzającej jeden podatek samochodowy.

Obejmowałby on wszystkie rodzaje dotychczasowych opłat, jak podatek luksusowy, za użycie bruków, komunalny, rejestracyjny i t. d.

Roczny dochód z tego źródła wyniesie, według obliczeń, 12.000.000 zł., przeznaczonych wyłącznie na poprawę dróg.

Ekspert polski w międzynarodowej konferencji paszportowej
Nacelnik wydziału administracyjno-konsularnego M.S.Z. p. Malhomme wyjeżdża w imieniu rządu polskiego w najbliższych dniach do Genewy na posiedzenie ekspertów międzynarodowej konferencji paszportowej.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”
nowy Nr 49
CENA 30 GROSZY.

12-letni dramaturg



Angielka Prunella Stack napisała dramat p. t. „Jasnowłosa dziewczyna”. Utwór 12-letniej autorki będzie wystawiony w jednym z teatrów londyńskich, a główną rolę odtworzy ona sama.

W Anglii — sport, w Polsce — dancng



Zeńska osada wiołarska uniwersytetu Oxfordzkiego stojąca do wyścigów w Reading nad Tamizą.

PREZYDENT MOŚCICKI protektorem Polskiego Czerwonego Krzyża

Na skutek prośby prezydium komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, Prezydent Rzeczypospolitej wyraził swą zgodę na przyjęcie protektoratu nad stowarzyszeniem Polski Czerwony Krzyż.

Bez spódniczek



Higlandzcy szkoccy złożyli 36 architektów swoje krótkie spódniczki oraz podobne i przywdziali normalne mundurki.

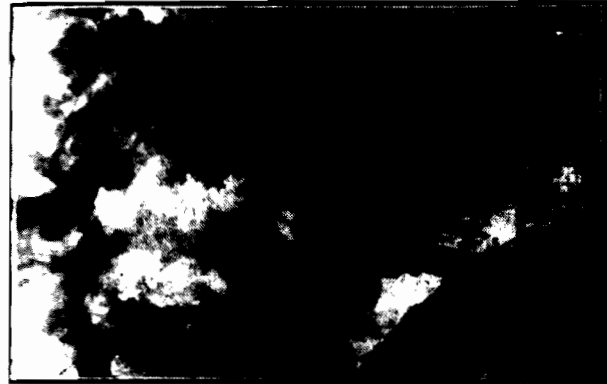
Restaurowanie Zamku Królewskiego

W NOWYM SACZU Odnowiony Zamek stanie się muzeum Szerokiego Podhala

NOWY SACZ, 9.12. Zawiazał się tutaj komitet odnowienia Zamku królewskiego w Nowym Sączu, z komisarzem rządowym dr. Sychrawą na czele.

Zamek sadecki, posiadający wielką tradycję historyczną, stał się z czasem muzeum zabytków, odnoszących się do historii i kultury Szerokiego Podhala.

Amerykanie uczą się wojować



Przebieg wojny z nowymi działami amerykańskiej inżynierii.

100 tysięcy radjopajęzarzy

śłucha bezpłatnie koncertów „Polskiego Radia”

„Polskiego Radia” w zasadzie przeprowadzono z w 500 firmach i przedsiębiorstwach sprze-

żądzących około 150 tysięcy odbiorników. Liczba zarejestrowanych odbiorników nie przekroczyła jeszcze 40 tysięcy. Liczba odbiorników, iż posiadają 100 tysięcy ludzi.

W Polsce koń i furmanka

KONKURUJĄ Z ŻYCIEŃSKO Z KOLEJĄ

Sensacyjne wyniki ankiety ministerstwa komunikacji

Ministerstwo komunikacji przeprowadziła ankietę o wygodzie i szybkości dróg kołowych i państwowymi.

Wyniki ankiety wykazały, iż w ruchu wozów i aut, a także w ruchu pieszym, jak i ciężarowym, przeważają wydatki na utrzymanie dróg kołowych państwowych.

Przebieg wojny z nowymi działami amerykańskiej inżynierii.

Sieć etatowych instruktorów sportowych obejmie całą Rzeczpospolitą

W Warszawie rządowa uchwała o utworzeniu w wychowaniu fizycznym i sportach szkolnych i w klubach i stowarzyszeniach sportowych, oraz o organizacji przysposobienia wojskowego.

Na skutek prośby prezydium komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, Prezydent Rzeczypospolitej wyraził swą zgodę na przyjęcie protektoratu nad stowarzyszeniem Polski Czerwony Krzyż.

W roku bieżącym upłynęło 30 lat od chwili gdy polskie T-wa Krajoznawcze rozpoczęły działalność

W roku bieżącym upłynęło 30 lat od chwili gdy polskie T-wa Krajoznawcze rozpoczęły działalność

„Aby upamiętnić tę rocznicę zorganizowano w dn. 6 bm. zjazd jubileuszowy, który odbył się w uroczystym nastroju serce i umysł ludzi pielęgniących ideę krajoznawstwa odczyszczonego.

Obchód zaczął się od nabożeństwa w kościele Sakramentek na Nowym Mieście, odprawionego przez ks. Kanonika Kuoszyńskiego, który następnie od ołtarza wygłosił kollektownościowe kazanie.

Obchód w wielkiej sali ratuszowej rozpoczął się przed 11-ą z rana.

Powiat zebrałnych przedstawicieli władz, Towarzystw naukowych, oświatowych, kulturalnych i społecznych, licnie przybyłych z całego kraju delegatów oddziałów Tow., jego członków i zaproszonych gości prezes rady głównej, założyciel instytucji, p. Aleksander Janowski, zapraszając do stołu prezypalnego pp. dyrektora K. Kulwiecia, pułkownika M. Wisznickiego i prof. Sławińskiego (z Wilna), jako najzasłużniejszych współtwórców Tow. i szerzycieli jego idei w trybie, oraz p. K. H. firmiana i wiceprezesa rady głównej P. T. K. p. prof. A. Patkowskiego.

Na wniosek p. Aleksandra Janowskiego uczczono pamięć zmarłych członków T. przez powstanie z miesiąc.

Punkt programu, nazwany „przemówieniami przedstawicieli władz i instytucji”, zamienił się w akademję, utrzymaną na wysokim poziomie, w ramach przemówienia powitalnego i referatu o ideologii krajoznawstwa, wygłoszonych przez prezesa p. Aleksandra Janowskiego.

Przemawiali kolejno: rektor uniwersytetu warszawskiego, p. Hryniewicz; prof. J. Loth — w imieniu polskiego Tow. geograficznego, które mianowało przez Janowskiego swoim członkiem korespondentem; prezes Kulwieć — w im. Tow. ogródniczego (zjazd wysłał inicjatywę utworzenia Tow.); poseł Kazimierz Kujawski — w im. Tow. nauczycielskiej w Warszawie; inż. Konopczyński — im. Tow. tatrzańskich; prezes Bakowski — od Związku obrony kresów zachodnich; p. Zygmunt Kaczynski — w imieniu „Lutni”; prof. K. Król — im. polskiej Macierzy szkolnej; p. Konrad Gorski — w imieniu Tow. bibliotek powszechnych w Warszawie; inż. Pauli w imieniu Ligii morskiej i rzecznej; poseł Plotrowski w im. głównego zarządu Tow. uniwersytetu robotniczego; prezes Edmund Jankowski podnosząc zasługi s. p. Głogera i szczęśliwie działającego prez. Kulwiecia; p. K. Hoffmann — w imieniu Związku prac. handl., przem. i biurowych.

Przemówienia rozniósł po całym kraju „radjo”.

Og. 5-ej po południu wzniesiono obrady zjazdu jubileuszowego rozpoczął prof. uniw. poznańskiego dr. St. Pawłowski referatem na temat „Nowe dziedziny pracy krajoznawczej”.

Prof. uniw. warsz. p. W. Antoniewicz, mówiąc o trudnościach krajoznawczych, ich braku i postulatach, jakie wystawiają muzeolodzy, których brak daje się odczuwać.

Do prezydium złożono wniosek na piśmie w sprawie niewłaściwego pazywania b. Galicji „Małopolską”, b. „Księstwa Pozańskie” — Wielkopolską, co wpływa ujemnie na właściwą nomenklaturę województw polskich.

Wszystkie wnioski przekazano do decyzji rady głównej z załączeniem ich przez zjazd. Jako najbliższe samierzenia zarządu p. Janowski wymienił: budowę schronisk nad Swięcią (na ten cel p. J. Nowicki złożył podczas zjazdu 1000 zł.) i

W Suwałczyźnie na Wigrach i potrzebę znalezienia się wreszcie pod własnym dachem, co prof. Patkowski wyusza jako pilną sprawę najbliższego 5-lecia, polecając ją radzie głównej P. T. K., równie jak sora- wa „własnej piśni” w Tow. „Lutni”, „Drużyny śpiewaczej” w Związku handl. i innych instytucjach społecznych.

Rautem-koncertem w sali techników zak. nczł. się piękny dzień krajoznawstwa odczyszczonego.

Ta okoliczność, iż na jubileuszowe zjedzenie Polek. Tow. Krajoznawczego jako najbliższe zamierzenie wskazana była budowa schroniska na Wigrach, dowodził jak w kwiatach turystycznych Suwałczyzna zajmuje jedno z głównych miejsc.

Wyjątkowo piękny krajobraz suwalski widzi każdy nie Suwałczanin, zachwyca się nim, wyróżni jako coś niezwykłego, kieruje w te strony szlaki turystyczne, a Tow. Krajoznaw. uważa za konieczność budowę schroniska dla turystów co dowodzi, że już wielu turystów odwiedza Suwałczyznę.

Tylko my Suwałczanie nie wiedzimy i nie doceniamy tego co posiadamy.

A wszak sklerowanie liczących rzesz turystów do Suwałczaniny, może być bardzo dodatnim czynnikiem pod względem ekonomicznym i w budżecie gospodarki Suwałczyzny może bardzo zażywać na szali.

Nasz piękny krajobraz, to jedno z naszych nielicznych bogactw naturalnych, że się tak wyrażę na wywóz; nie nas nie kosztuje, a drje napływ gotówki. To też sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi i samorzędny jak miejski, tak wiejski powinni u siebie tem się zająć, rozpocząć planową akcję w celu spopularyzowania i udostępnienia. Nie-etyd zapewne nie ma tam ani jednego „radcy”, któryby choć myślał i niewądział sobie tę sprawę. Przed wojną mieliśmy oddział Pol. Tow. Krajoznawczego, który z urzędu powinien był myśleć o tem, obecnie i tego zabrakło. Wzniesienie T-wa Krajozn. u nas, lub zorganizowanie T-wa przyjaciel Suwałczyzny jest nakazem chwili.

Zapisy i deklaracje nowo wstępujących członków, oraz opłatę składek członkowskich, które leżące się będą od 1 stycznia 1927 można dokonać codziennie w lokalu Redakcji „Dz. Suw.” w godzinach urzędowych.

Bibliotekarce poruczone skomunikować się z kim należy, w celu zaopatrzenia biblioteki w nowości aceniczne.

Następne zebranie zarządu naznaczone na dn. 16 bm. na godz. 7 wiecz.

Krajoznawstwo i Teatr

Sprawa bezrobotnych staje się aktualną.

Od dłuższego czasu przeprowadza magistrat na terenie miasta, różne roboty kanalizacyjne. Ostatnio z powodu braku fundusów zredukowano 400 robotników, którzy pozostałi bez możliwości zarobku.

Zredukowani robotnicy swobadnie i postanowili udać się do p. prezydenta Rady miejskiej z żądaniem dostarczenia pracy oraz podwyższenia płacy.

Pan prezydent przyjął delegację i wyjął, że ci robotnicy, którzy nie stali zredukowani otrzymują 10% — procentową podwyżkę. Co zaś do dostarczenia pracy bezrobotnym, to chwilowo jest to niemożliwe z powodu braku fundusów.

Z późniejszych źródeł dowiadujemy się, iż w związku z otrzymaną przez magistrat dalszą ratą pożyczki w sumie 80.000 zł. na roboty inwentarycyjne, przyjęta została decyzja przedsięwzięcia robót kanalizacyjnych i t. p. na czas nieograniczony.

Wobec powyższego magistrat już przyjął i nadal przyjmie bezrobotnych do różnych robót miejskich.

Magistrat robi niewątpliwie b. dużo, ale czy robi dostatecznie dużo? Czy nie można użyć tłumów bezrobotnych do więcej skoncentrowanej i celowej pracy zamiast rozstrzelkiwać ich po całym mieście, co wywołuje niezmierny chaos, dorywcze i małą produkcyjność robot.

Z teatrów w lenskich Już oddawna nie było w Wilnie tyle teatrów i gościnnych występów co ostatnio. Od kilku tygodni gości w Wilnie słynny artysta p. Solski.

Przy współudziale Solaskiego wyatawia „Lutnia”, „Złote Runo” i „Dla szczęścia” Przybyszewskiego. Pomijając świetną grę pana Solaskiego wraz z zespołem, podkreślić należy to, że przedstawienia poprowadza autor, Przybyszewski krótkim, niezmiernie ciekawym przemówieniem. Kilkakrotnie oglądała publiczność wileńska wzruszający widok: oto Przybyszewski całuje w gorącym uścisku p. Solaskiego, chcąc w ten sposób wyrazić wdzięczność za świetną interpretację grających ról.

Następny tydzień przyniesie w „Lutni” „Fryderyka Wielkiego — Nowaczyńskiego, z Solaskim w roli tytułowej. Przedstawienie będzie poprzedzone przemówieniem autora — Nowaczyńskiego.

Sensacyjna powieść Gastona Leroux o nieszczęśliwym i potwornym człowieku, (miał to być współpracownik słynnego twórcy opery, architekta, Filipa Garniera, przez przypadek potwornie zszepcony).

„Przeratemem” sdejmuję widok jego twarzy... Złota i niyby stary pergamin pomarszczona skóra swisa z kościatych polisek... A pod wypukłym czołem dwie okropne zięjące pustki jamy kościotrupa!... który mści się na ludzkość, sieje nieszczęścia, planawid i gra rolę straszego widms, sprawiając nieczne praktyki swoje w podziemiach Opery paryskiej w roku 1889, aklonila Amerykanów do zrealizowania filmu, który w przyszłym tygodniu będzie wyświetlony w kinie „Mowus”, i do popisanja się największym cudem swojej techniki — zrekonstruowaniem ówczesnego gmachu z ogrodem, dalsz nleśtnięciem i podziemiemi, gdzie tertaro-

już i Reduta na polewauce obudziła się... Ote wystawia inscenurując nowy sezon, „Mazepę” Słowackiego, z Osterwą w roli tytułowej. Gra, kostjumy, wystawa — świetne. Niebawem wystawi „Reduta” pierweż w tym roku operę: „Halka” Moniuszki.

Również i paretka ma niebawem rozpocząć sezon w „teatrze ludowym” na Ludwiarckiej. W związku z tem słyszemy w sferach teatralnych o przybyciu do Wilna: Kaweckiej, Dowmunda, Reda i innych.

Nie będzie sbytecznem wspomnieć, że Wilno gości teraz u siebie słynnego, piosnkarsa z „Niebieskiego Ptaka” p. Chenkina oraz najlepszą na świecie „M-me Butliki” — Japankę, panną Tejkę — Kiwa.

Widocznie nadchodzą święta i karnawał przejdą niezmiernie wesolo.

Dziki zwierz na ulicy Niemieckiej. Przy ul. Niemieckiej przyciągają przechodnia eleganckie wystawy sklepu futer p. M. Z. Ciekawy przechodzeń odcytuje objaśnienia przypięte do futer nieznanych zwierząt. Czytamy między innymi: „Widra Fokowa”.

Najwidoczniej wykopał właściciel sklepu niektóre okazy zwierząt z własnej zoologii. O tem że gr’s es na morzach lodowatych są fok, i że wydry ostatnio ukazały się w rzekach Wileńszczyzny — to wiemy. Ale skąd ten nowy okaz „Wydry Fokowej” — a może „foki widrowej”?

Z życia żydewkiego. Ruch Sjonistów Rewizjonistów zakieikował ostatnio w Wilnie. Oto odbył się, w związku z świętem Makabeuszów: I-szy Wielki Wieczór Makabeuszowy staraniem Sjonistów — Rewizjonistów przy współudziale Skautów — Rewizjonistów „Haszachar” z p. Berentem na czele.

Wieczór odbył się z wielkim przejęchem, został otwarty przez popularnych w Wilnie (ciśliszozy społecznych. Dra Benmana oraz Dra Regensburga.

Zebrałych zaszczycił swoją obecnością jeden z największych postów hebrajskich, Dr. Rohan.

Wśród publiczności dało się zauważyć wielkie zainteresowanie.

Sjonisci — Rewizjonisci. Kradcwi sjonisci. Niedawno założone ugrupowanie sjonistów, do którego większych przywódców należy Zabcziński.

wano skazańców. Upiór jest potratrem trupy i pracowników. Zakochawszy się w pięknej młodej śpiewaczce, oplataje ją cza- rem swego głosu (twarz okropna ukryta pod maską) i dźwiękiem swej muzyki i sprawia, że rzuca narzeczonego i idzie za nim. Ujrzawszy właściwą twarz potwora, usiłuje napróżno wydobyć się z pod jego władzy. Narzeczonego śpiewaczki pada ofiarą strasznych zamysłów upióra, lecz jednocześnie i tym pracowników opery chcą o pomoc swoje krzywdy ocala śpiewaczka i tej narzeczonego, porywa sprawcę nieszczęść i domaga mu do samobójstwa.

Technika filmu nie porównana. Seona spadającego na widzów słynnego żyrandisa opery (fakt prawdziwy) sprawia wstrząsające wrażenie. Kolorowe zdjęcia oddające w naturalnych barwach postacie wzbudzają podziw.

Wielka Sława

Gdy policjant na dworcu w Grodnie ujrzał Jonesow, szana sobie paserkę i w towarzystwie kilku osób obladownych workami i sawiniskami nie wątpi, że ma przed sobą wracających z wyprawy rosmieszków. Dalsze dalsze już wcale nie skomplikowane: rowi sja, areszt, sędzia śledczy, sąd i wyrok: Jonesowa i Mukosiej po 4 lata ciężkiego więzienia, Bojko i Mozyrkowa po 1 roku więzienia zwykłego.

Nie pomogła obroza pp. Kwiatkowskiego, Robaka, Erdrejcha i adw. Chorbacewskiego z Grodna, która wobec jawnych dowodów winy starała się uzyskać złagodzenie wyroku, przez zmianę kwalifikacji przestępstwa.

Przewodniczył rozprawom Sędzia Okręgowy p. W. Sobolewski w asyście sędziów M. Hryniewicza i Fr. Reklajtisa.

Oskarżał p. pprok. A. Tarnowski. Sekretarzował p. Pietraszewski.

Kradzież. W dniu 9 b.m. na szkodę Arona Lichsztejna, zam. przy Kościuszki № 65 z mieszkania jego skradziono damskie pałto, wartości 200 zł.

Dochodzenie w toku.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, Ledownia. Władność w sklepie p. Czaplickiego, ul. Kościuszki № 72. **Studentka** Uniw. Warsz. udziela korepetycji, Ceny przystępne. Behagonówna — Rynkowa 40. 5-14

OGŁOSZENIE. Powiatowa Komenda Uzupelnień w Suwałkach podaje do wiadomości, że temin składania podań na mianowanie podporucznikami rezerwy, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do art. 109 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. Rozk. Nr. 23 26), został przedłużony do dnia 31 stycznia 1927 r. Podanie należy składać do P. K. U. **Niniejszem podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że przy ZAKŁADZIE KRAWIECKIM Edwarda Szwengera przy ul. Kościuszki № 120 ZOSTAŁ URUCHOMIONY WARSZTAT KAPTY srebrem i złotem.** Przyjmują się następujące roboty: odznaki wojskowe, gimnazjalne, policyjne, różnych instytucji Państwowych, monogramy, orły i t. p. Robota wykonuje się szybko, elegancko i tanio. Z poważaniem **Helena Szwenger.** 12-15

KSIEGARNIA St. J. ZIELONKÓWIEN w Suwałkach, ul. Kościuszki 84. Poleca na gwiazdce książeczki obrazkowe dla dzieci i książki dla młodzieży, kalendarze książkowe, ścienne i terminowe, podręczniki szkolne, nowości literackie i materiały piśmienne; kompletuje biblioteki. Przy księgarni wypżyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 4-30